

# MODERNIZACJA ROKU & BUDOWA XXI WIEKU

## OGÓLNOPOLSKI KONKURS – XXIV EDYCJA

Piątek 22 MAJA 2020

DODATEK SPECJALNY

# Dobry gospodarz myśli do przodu

**W** tym roku, podczas XXIV edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku, aktywność inwestorów, wykonawców i projektantów przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów konkursu. Do rywalizacji przystąpiło ponad 400 inwestycji. Jak na trudny czas, w którym znalazł się cały świat, to bardzo dużo.

– Pandemia minie, świat nie stanął w miejscu – mówi Roman Piukuła, komisarz konkursu, prezes Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego. – Trzeba iść do przodu z przekonaniem, że okres stagnacji jest stanem przejściowym, który trzeba przezwyciężyć działaniem. Najważniejsze, abyśmy nie zmarnowali szans w trudnym czasie. Ważne będzie niebawem to, co przezwyciężyliśmy dziś. Gdy świat wróci do normalności, z dumą będziemy mogli chwalić się tym, co udało się zrobić, żeby nie poddać się stagnacji i nie popaść w skrajne nastroje. Dlatego w imieniu kapituły konkursu, w skład której

wchodzą liczni prezydenci, burmistrzowie, starostowie, wójtowie, szefowie firm budowlanych i architektonicznych oraz prywatni inwestorzy różnych branż, chcę podziękować za aktywność, która w obecnym czasie jest wyrazem nieprawdopodobnej dojrzałości i zdolności perspektywicznego podejścia.

Jak dodaje Roman Piukuła, kontynuowanie inwestycji i zaangażowanie w konkurs promujący najbardziej wartościowe realizacje jest inwestycją w gminę, ale także w firmy budowlane i architektoniczne, które w trudnym czasie potrzebują uznania i podziękowań za swoją pracę.

– Dzięki takiej nobilitacji przedsiębiorcy dostają wyraźny znak i impuls świadczący o stabilizacji, bezpieczeństwie i ciągłości działań – dodaje Roman Piukuła. – Nierzadko wstrzymanie takich procesów, zamiast przygotowywania frontu robót dla naszych przedsiębiorców, skutkuje wzrostem bezrobocia i zobowiązań socjalnych. To niechciane koszty społeczne spadające bezpośrednio na gminę. W trosce o bezpieczeństwo, stabilizację i ciągłość



**↑ ROMAN PIKUŁA**  
PREZES STOWARZYSZENIA  
OCHRONY NARODOWEGO  
DZIEDZICTWA MATERIALNEGO,  
KOMISARZ KONKURSU

działań w okresie ciężkiej próby nie możemy zapominać o inwestycjach, przedsiębiorstwach

budowlanych i architektonicznych. Mimo wszystko trzeba żyć normalnie, dlatego konkurs trwa i działa, aktywizuje społeczność lokalną i integruje poprzez głosowanie internetowe. Świat i ludzie uczą się funkcjonować w trudnych warunkach i chcą normalności.

Na pewno ta normalność będzie się różniła od tej, którą znamy, ale gdy minie zagrożenie, ludzie będą spragnieni dobrych informacji. I tu rolę samorządu jest sprostanie tym oczekiwaniom. We wrześniu finaliści konkursu spotkają się podczas uroczystej gali wręczenia nagród na Zamku Królewskim w Warszawie.

– Do września zatem sporo czasu. Najlepsi gospodarze mogą i powinni być głównymi bohaterami tego wydarzenia – mówi Roman Piukuła. – Dobry gospodarz myśli i działa racjonalnie, robi wszystko, by w złym okresie przełamać stagnację konkretnymi działaniami, np. naciskiem na przyspieszenie uruchomienia środków z Funduszu Dróg Samorządowych, żeby jak najszybciej zaabsorbować te środki, gdy tylko się pojawiają.



Zgłoś obiekt do 31 maja

ROZMOWA

# Trzeba szybko wrócić do poprzedniego poziomu aktywności



→ PROF. DR. HAB. INŻ. ZBIGNIEW FRANCISZEK KLEDYŃSKI PREZES POLSKIEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA, PIIB JEST PATRONEM KONKURSU

**Problem koronawirusa jest nowy także dla branży budowlanej. W jakim stopniu odczuwalne są dziś skutki pandemii dla branży: dla producentów materiałów budowlanych, firm projektowych i wykonawczych?**  
ZBIGNIEW FRANCISZEK KLEDYŃSKI: Epidemie zdarzały się w przeszłości, o czym świadczą bogate źródła historyczne i pamięć jeszcze żyjących. Było ich więcej, potrafiły wracać co kilka lat i być zdecydowanie bardziej zabójcze. Zabijały ludzi i poprzez nich gospodarkę na wiele, wiele lat. Dotykająca nas obecnie epidemia różni

się od poprzednich pod wieloma względami. Po pierwsze, lokalna epidemia stała się pandemią, na co niewątpliwie wpłynęła globalizacja przepływu ludzi i towarów oraz istotne miejsce Chin – źródła lokalnej epidemii – w tym globalnym obiegu. Wystarczy wspomnieć epidemię eboli w Afryce, która w zasadzie nie przeniknęła poza ten kontynent. Zapewne i o koronawirusie z Wuhanu myślaro podobnie jak o eboli, nie doceniając różnorodnych i bogatych powiązań Chin z resztą świata. Po drugie, w państwach

wyżej rozwiniętych epidemia natrafiła na społeczeństwa odwykłe od takich zagrożeń i przez to nieprzygotowane na nie pod żadnym względem, także mentalnym. Mam na myśli rosnące w wysoko rozwiniętych państwach poczucie bezpieczeństwa i wolności jednostki oraz związane z tym przeniesienie odpowiedzialności za zapewnienie tego bezpieczeństwa na władze, rozmaite służby, systemy i procedury. Tymczasem i one funkcjonują w tej samej atmosferze i tylko nieliczne nieustannie się szkolą, ćwiczą i przygotowują. Jednak nawet i one robią to

wobec znanych lub wyobrażonych zagrożeń, gdyż nie ma skutecznych przygotowań na wszelkie możliwe plagi. Obserwujemy więc, także w Polsce, skutki braku myślenia perspektywicznego, wyprzedzającego potencjalne zagrożenia. Szuflady z procedurami na taki czas, jak dziś okazały się generalnie puste! Czy w dzisiejszych warunkach, gdyby powtórzyła się historia z roku 1963 z Wrocławia, gdzie zawleczono ospę prawdziwą, udało by się ją – w całkowicie zamkniętym mieście – opanować w 25 dni,

zaszczepiając w krótkim czasie kilka milionów ludzi w całym kraju? Wątpię. Nie jest to pochwała słusznemu minionemu systemowi. Raczej docenienie medycznego i społecznego przygotowania do takich zdarzeń, które w powojennej Polsce miały miejsce częściej z powodu różnych chorób zakaźnych. Wracając do budownictwa. Trudno, aby ta branża przygotowywała się szczególnie na epidemie. Jest częścią gospodarki i odczuwa wraz z nią większość problemów, jakie generują zachorowania ludzi i wprowadzone ograniczenia ich aktywności.

dokończenie → 2



**ROBERT PLEWIŃSKI**  
DYREKTOR KONKURSU  
"MODERNIZACJA ROKU  
& BUDOWA XXI W."  
ICC "EUROPEAN AWARD"

# 50 realizacji spoza Polski!

Mieliśmy wątpliwości, jak zareagują inwestorzy, firmy budowlane i architektoniczne z krajów Europy, czy trudności związane z koronawirusem przeszkodzą w kontaktach międzynarodowych. Czy reakcja na ograniczenia będzie taka jak w Polsce, czy zupełnie inna? I czy w końcu IV edycja International Construction Contest „European Award” dojdzie do skutku? Z nieskrywaną satysfakcją pragnę poinformować, że zgłoszonych jest już 50 realizacji z różnych krajów. Największą reprezentację stanowią obiekty z Ukrainy i Słowacji. Między innymi Rada Miasta Odessy zgłosiła cztery wartościowe realizacje, w tym wraz z firmą budowlaną „UKRSPETSPROEKT” z Kijowa i Centrum Badawczo-Produkcyjne „Ecostroy” z Odessy odpowiedzialnym za projekt architektoniczny zgłosiła renowację „Domu Rusova” przy ulicy św. Sadovaya 21 w Odessie, znaczący budynek dla Odessy pod względem historii i architektury.

Rada Miasta w Mariupolu, okręgu Donieckiego, zgłosiła przebudowę placu Teatralnego w powiecie Sentral w Mariupolu (z rekonstrukcją placu Sentral), Mariupol, Doniecka region, Ukraina, wykonawcą realizacji była Spółka Budownictwo i Handlowe „MIRA”, Mariupol, Donieck, Ukraina, projektantem: Przedsiębiorstwo „Di-Line”, Milevskaya Oksana Anatoliwna, Zaporozża.

Mniejsze realizacje również prezentują się okazale, np. renowacja paneli ozdobnych

na historycznych budynkach Nova Kachowki z Ukrainy realizowane przez wolontariuszy Stowarzyszenia NK na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Szkoły, szpitale, parki z Fastiv, Kyiv region, Rady Osiedli Novoushyckiej, Kobleve village, Berezansky district, Pavlograd, Dnipropetrovsk region – te i wszystkie realizacje na naszej stronie europeana-ward.eu.

Bardzo to cieszy zarówno organizatorów konkursu, jak i jego partnerów, do których należą Ministerstwo Rozwoju

Regionalnego, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Ukrainy, Narodowy Związek Architektów Ukrainy, Asocjacja Miast Ukrainy Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, Polsko-Słowacka Izba Przemysłowo-Handlowa, Słowacko-Polska Izba Handlowa, Państwowa Akademia Budownictwa i Architektury w Odessie, Narodowa Akademia Morska w Odessie, Kijowski Narodowy Uniwersytet Inżynierii Ładowej i Architektury (KNUBA), Charkowski Narodowy Uniwersytet Gospodarki Miejskiej, O.M. Becketov.

Konkurs European Award otwiera możliwość nawiązania kontaktów pomiędzy firmami i instytucjami z Ukrainy, Słowacji, Białorusi, Czech, Polski, które są zaangażowane w szeroko pojęte budownictwo. Ocena obiektów przez międzynarodowe jury, a przez to i pracy firm budowlanych, architektonicznych, celowości inwestycji nie tylko wyznacza kierunki europejskiego budownictwa, ale również daje legitymację i buduje zaufanie do nawiązania kontaktów z partnerami międzynarodowymi, aktywizuje społeczność lokalną i integruje.



## Trzeba szybko wrócić do poprzedniego poziomu aktywności

dokończenie»1

Mimo tego ma w swoim charakterze pewien potencjał obronny. To różnorodność i rozproszenie działalności. Prace projektowe można przenieść w znacznym stopniu do sieci i wykonywać je zdalnie. Słabością tej formy działalności jest jednak niskie scyfrizowanie branży i mam tu na myśli nie tylko modny BIM, ale chociażby elektroniczny obieg dokumentów w kontaktach z organami administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego.

Budowy nie są wykonywane w jednym miejscu i są ich dziesiątki tysięcy. To naturalne odizolowanie i dywersyfikacja kadry działają na korzyść. Ważne, aby w tych okolicznościach wdrożyć dobre praktyki właściwych zachowań pracowników i zapewnić im powszechny i łatwy dostęp do środków dezynfekcyjnych oraz odzieży ochronnej lub jej elementów, zawsze adekwatnie do przewidywanego ryzyka. Dużo zależy też od świadomości pracowników, którzy i poza czasem pracy powinni chronić się od ryzyka zakażenia, również w trosce o swoje miejsca pracy.

Czy na to byliśmy przygotowani? Nie, ale to nie są nadzwyczajne środki i można je wdrożyć stosunkowo łatwo. Można powiedzieć, że to nowy, nieoczekiwany element planu BIOZ (plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia), do którego opracowania dla konkretnych warunków budowy był zawsze zobligowany kierownik budowy. Ten, nieco

po macoszemu traktowany element dokumentacji, stał się bardzo ważny.

Funkcjonowanie budowli wymaga nie tylko, co jest najważniejsze, dbania o stan zdrowia pracujących, ale także zapewnienia dostaw materiałów, urządzeń i sprzętu. Duże firmy stać było na utrzymywanie zapasów lub szybkie ich powiększenie w początkowej fazie epidemii. Małe firmy są w dużo trudniejszej sytuacji i to nie tylko pod tym względem. Istnieje także kwestia płynności finansowej i utrzymania miejsc pracy.

**Jakiego rodzaju zagrożenia wskazują przedstawiciele branży? Jak próbują zażegnać problemy czy też odnaleźć się w nowych, trudnych warunkach?**

Na ten temat wypowiedzi przedstawicieli branży jest coraz więcej. Budownictwo jest bardzo różnicowane, wobec tego i spostrzeżeń sformułowanych z różnych pozycji jest wiele i są one zróżnicowane. Początkowo dominowały obawy o bezpieczeństwo zdrowotne, później o administracyjne zamknięcie budowli. Kiedy okazało się, że akurat z tymi zagrożeniami budownictwo radzi sobie nie najgorzej, najważniejsze stały się obawy o płynność finansową, dostępność pracowników i zachowanie łańcucha dostaw materiałów i urządzeń. Dziś martwimy się o to, aby fundusze inwestorów, zwłaszcza publicznych, nadwerżone przez wydatki na przeciwdziałanie pandemii, nie odplynęły z budownictwa. Pilnie śledzone są otwarcia przetargów i z

niepokojem odbierane są przemieszczenia wydatków w budżetach samorządów oraz agend rządowych.

Problemy mają drobni przedsiębiorcy i ci najwięksi. Różnią ich możliwości obrony przed podobnymi zagrożeniami, ale przy przedłużającej się stagnacji gospodarki kłopoty będą mieli wszyscy.

Co do środków zaradczych, to część z nich próbuje wypracować rząd w kolejnych wersjach tzw. tarczy antykrzysowej. Inne, uwarunkowane specyfiką branży, mogą polegać na proponowanych chociażby przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa przyspieszeniach płatności za wykonane roboty, zaliczkowaniu, przedłużeniu terminów wykonania kontraktów itp. Warto rozwinąć nieuchronny ze względu na problemy wodne w Polsce program rozbudowy infrastruktury hydrotechnicznej. To typowa domena inwestycji publicznych, totalnie zaniedbana przez kilkadziesiąt lat.

Potrzeba nam śmiałych programów inwestycyjnych, które pobudzą spowolnioną gospodarkę i budownictwo będące jej istotną częścią.

**Czy w tej chwili rozpoczęte inwestycje i te planowane są zagrożone? Czy jest sposób na przeciwdziałanie tej groźbie?**

To trudne pytanie. Pod względem liczby budowli dominują drobni inwestorzy indywidualni. Z kolei pod względem nakładów dominuje budownictwo infrastrukturalne, gdzie głównym graczem jest

inwestor publiczny, a jego możliwości są ściśle powiązane z budżetem państwa. Dopóki nie poznamy założeń nowelizacji tegorocznego budżetu i tym samym wpływu pandemii na gospodarkę, dopóty pozostaniemy w sferze mniej lub bardziej prawdopodobnych domniemywań.

W tych okolicznościach szansą mogłyby być dodatkowe środki unijne. Może łaskawiej potraktowano by nasze potrzeby w zakresie infrastruktury gospodarki wodnej, w tym rozbudowę możliwości retencjonowania wody. Przemawiają za tym m.in. skutki ocieplenia klimatu, które nie znikną przecież wraz z opanowaniem pandemii.

**Jakie byłyby skutki zaniechania lub kontynuacji inwestycji w kontekście choćby obaw, w jakim kierunku rozwijać się będzie sytuacja? I jak bardzo w tej chwili ważna jest świadomość branży, że sytuacja, choć trudna, to jednak z pewnością jest przejściowa i trzeba uczynić wszystko, by inwestycje nie stanęły w miejscu?**

Sądzę, że świadomość powagi sytuacji jest w branży wysoka. Rosnąca wiedza i doświadczenie uzmysłowiły kadrcze wykonawczej, że z zagrożeniami epidemicznymi na budowach można sobie radzić, a coraz większe znaczenie ma utrzymanie stanowisk pracy i ciągłości działalności. Wzrasta też świadomość konieczności możliwie szybkiego powrotu do poprzedniego poziomu aktywności, z czego bierze

się troska o kolejne zamówienia i utrzymanie potencjału wykonawczego. Wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę, że budownictwo nie jest samotną wyspą i nie wszystkich negatywnych skutków stanu epidemicznego uda się uniknąć. Chodzi o to, aby były one jak najmniejsze.

Ponadto musimy zdawać sobie sprawę z tego, że przyjdzie nam pracować dłużej w zmienionych warunkach, gdyż nie wszystkie ograniczenia znikną wraz z oznakami wygaszenia epidemii. Będą i takie, które pozostaną z nami na wiele miesięcy, i do tego już warto się przygotować. Chciałbym podkreślić, że względna odporność budownictwa na ograniczenia stanu pandemii bierze się nie tylko ze specyfiki tej działalności, ale także z determinacji pracujących w budownictwie ludzi, a to, co robią dla branży i siebie, bardzo dobrze służy całej gospodarce. To także warte jest docenienia.

**Jakie kroki podejmuje Izba, aby wesprzeć swoje środowisko?**

Na podsumowania działań samorządu zawodowego inżynierów budownictwa przyjdzie jeszcze czas. Teraz, w warunkach nie tylko dla nas nowych i trudnych, staramy się robić to, co jest możliwe i adekwatne do sytuacji.

Pominę pierwsze populistyczne zachęty do zawieszania lub umarzania składek. Gdybyśmy to zrobili równo i dla wszystkich, to stan

środków, jakimi dysponujemy na szczeblu krajowym, po odliczeniu naszych zobowiązań jako pracodawców i zleceniodawców usług (także budowlanych), dałby wątpliwy jednostkowy profit na poziomie około 10 złotych. Byłby więc to gest pusty i wyłącznie propagandowy, ale praktycznie zamrażający działalność samorządu, m.in. szkoleniową.

W jednostkowych sytuacjach otwarta jest droga do skorzystania z istniejących już okręgowych funduszy samopomocowych. Nic więc dziwnego, że w tym zakresie poprzestaliśmy na wsparciu ogólnopolskich akcji dofinansowujących służby medyczne, gdyż to od ich stanu zależą także możliwości naszej pracy. Uruchomiliśmy dla wszystkich naszych członków szkolenia na platformach internetowych i cieszą się one dużą popularnością. Opracowaliśmy poradniki, jak korzystać z ustawowych rozwiązań tzw. tarczy antykrzysowej. Przekazujemy wiedzę o bezpiecznej pracy w warunkach zagrożenia epidemicznego.

Jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Rozwoju, do którego przekazujemy systematycznie postulaty naszych członków, zarówno w oficjalnej korespondencji, jak i roboczo – adekwatnie do warunków pracy zdalnej. To element monitorowania stanu branży i jej potrzeb oraz szybka droga przekazywania naszych postulatów czynnikiem decyzyjnym. Miejmy nadzieję, że będzie to jeszcze skuteczniejsze.





**RABKA-ZDRÓJ. Nie miał siedziby, ale przez blisko 70 lat wyrobił sobie markę w artystycznym świecie. Nie tylko lokalnie, nie tylko w kraju. Znany i ceniony jest też za granicą. Teatr Lalek Rabcio doczekał się własnego kąpa. I to jakiego!**

- Potrzeba budowy obiektu wynikała z faktu, że instytucja kultury powiatu nowotarskiego - Teatr Lalek Rabcio, uznana w świecie artystycznym placówka o prawie 70-letniej historii, praktycznie nie posiadała swojej siedziby - mówi Krzysztof Faber, starosta powiatu nowotarskiego. - Mimo to tworzyła sztukę na wysokim poziomie, kształtując przestrzeń kulturową nie tylko Rabki-Zdroju, ale również zachwycając publiczność w kraju i poza jego granicami.

Teatr działał w dwóch obiektach zlokalizowanych w Rabce-Zdroju. Sala widowiskowa oraz organizacja widowni mieściły się przy ul. Orkana 6, w budynku, który jest własnością parafii św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju i był dzierżawiony przez teatr. Pracownia teatralna i administracja teatru znajdowały się przy ul. Podhalańskiej 6, w budynku przed-

wojennym, którego teatr w niewielkiej części był współwłaścicielem. Oba obiekty były stare, o zdegradowanej infrastrukturze, niedostępne dla osób niepełnosprawnych i zupełnie nieprzystające do standardów europejskich instytucji kultury. Wynikały z tego problemy związane ze znacznym ograniczeniem możliwości twórczych, a także zapewnieniem odpowiednich warunków dla widzów i godziwych warunków pracy zespołowi teatralnemu.

Teatr jest placówką nie tylko zasłużoną dla polskiej kultury, ale również wspomagającą edukację kulturalną dzieci przebywających na leczeniu w uzdrowiskowym mieście Rabce-Zdroju i ułatwiająca im przechodzenie przez trudny choroby i jej leczenia. Teatr daje uśmiech, radość i dotyk sztuki blisko 35 tysiącom widzów w ciągu roku. Jest jedynym teatrem dla dzieci na Podhalu i w Małopolsce południowej.

- Niestety, działał on na anachronicznej scenie, wyposażonej tylko w podstawowe urządzenia techniczne, w ciastym budynku niedostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych - mówi starosta Krzysztof Faber. - Powierzchnia szatni i pomieszczeń sani-

## Na taką siedzibę warto było czekać

tarnych była niewystarczająca, część szatniowa mieściła się w wąskim przejściu, co było szczególnie uciążliwe podczas przyjazdów na przedstawienia grup zorganizowanych.

Działalność teatru w odrębnych budynkach powodowała problemy komunikacyjne, utrudniała zarządzanie, generowała dodatkowe koszty związane z logistyką, a przede wszystkim utrzymaniem dwóch obiektów (dzierżawa, ubezpieczenie, podatki, ogrzewanie).

Decyzja o budowie teatru była dla samorządu powiatowego bardzo trudna. Potrzeba nowej siedziby była kategorią, jednak świadomość ogromu rozmiarów tego przedsięwzięcia, szczególnie finansowych, budziła wątpliwości. Było bowiem oczywiste, że samorząd nie udźwignie samodzielnie takiego wyzwania inwestycyjnego.

Dzięki staraniom władz powiatu projekt budowy teatru został ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji Miasta Rabka-Zdrój na lata 2016-2023, jako jeden z najważniejszych, co było uzasadnione nie tylko bardzo złym stanem technicznym wykorzystywanych przez teatr obiektów, ale również opinią społeczną - niewystarczająca infrastruktura kultury w mieście to jeden z problemów bardzo często podkreślanych przez mieszkańców w badaniach (ponad 60 proc. wskazań).

Idea budowy nowej siedziby teatru zjednoczyła wiele środowisk powiatu nowotarskiego, które dostrzegały nie w pełni wykorzystany potencjał tej instytucji. Jest to również niewątpliwie wartość dodana tego przedsięwzięcia. Zaanga-

żowały się nie władze samorządowe powiatu nowotarskiego i Rabki-Zdroju obecnych i byłych kadencji. Dzięki życzliwości władz kościelnych udało się nabyć atrakcyjny teren pod jego budowę. Wielu parlamentarzystów zaangażowało się w pozyskanie środków finansowych na budowę obiektu. Na pierwszy etap inwestycji udało się zdobyć dofinansowanie ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w wysokości ponad 2 mln zł, zaś na drugi etap - 6 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Powiat nowotarski sfinansował cały niezbędny wkład własny o wartości ponad 10 mln zł.

Nowy obiekt pozwala na tworzenie bogatszej oferty zagospodarowania czasu wolnego osób w różnym wieku. Funkcja społeczna Teatru Lalek Rabcio jest nie do przecenienia. Jest placówką kulturalną, ale i edukacyjną, miejscem niejednokrotnie pierwszego spotkania dzieci ze sztuką, ale jest również niezaprzeczalnym i silnie oddziaływającym elementem terapii, dającym dzieciom chwilę zapomnienia o chorobie i cierpieniu. Śmiech, radość i dobry humor są bowiem potrzebne w leczeniu tak samo jak środki farmakologiczne. Teatr został powołany dla dzieci chorych i o nich do dzisiaj nie zapomina. Przeciwnie, większość spektakli dociera właśnie do nich, a repertuar jest dobierany tak, by był on również uzupełnieniem edukacji i przekazywał tę wiedzę, której niejednokrotnie dzieci leczone się w Rabce-Zdroju nie mają możliwości otrzymać gdzie indziej.

Oferta Teatru Rabcio jest wsparciem dla leczenia, nauki, jest propozycją kulturalną dla dzieci, które niekiedy pierwszy raz widzą teatr i może właśnie ten pierwszy pobyt

**➔ KRZYSZTOF FABER,**  
STAROSTA POWIATU  
NOWOTARSKIEGO

Budowa nowej siedziby przyczyniła się do zwiększenia potencjału samej tej instytucji i umożliwiła rozszerzenie działalności kulturalnej dla różnicowanego grona odbiorców, nie tylko społeczności lokalnej. Dzięki wykonanej inwestycji możliwe jest prowadzenie edukacji kulturalnej dla różnych grup wiekowych (dzieci, młodzież, seniorzy) oraz usług kulturalno-społecznych dla grup defaworyzowanych. Realizacja inwestycji stanowi również odpowiedź na problem dzieci niepełnosprawnych ruchowo, wykluczonych z korzystania z oferty kulturalnej teatrów lalek w Małopolsce. Odpowiednie zagospodarowanie otoczenia oraz dostosowanie budynku teatru do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo umożliwia im dostęp do widowni teatralnej i korzystanie z pozateatralnych funkcji obiektu, takich jak kawiarnia. Co więcej, dzięki nowoczesnym rozwiązaniom teatr będzie mógł poszerzyć swoją ofertę o spektakle z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy. Pozwoli to na wprowadzenie do teatru osób niewidzących i niesłyszących - w teatrze wyznaczone są specjalne miejsca dla osób niewidomych ze specjalnymi słuchawkami, w których osoba słyszy dodatkowo komentarz, kluczowy do rozumienia fabuły przedstawienia. W okolicach kasy biletowej umieszczona jest tablica zawierająca informacje dotyczące rozmieszczenia

będzie dla nich otwarciem na nowy świat - świat sztuki, piękna, wrażliwości. To nieocenione wartości, które dzięki teatrowi można pielęgnować i rozwijać.



pomieszczeń w teatrze w języku Braille'a. Ważnym efektem rozbudowy potencjału teatru jest wzmocnienie oferty tzw. przemysłu czasu wolnego. Uzdrowisko ponosi duże nakłady inwestycyjne, aby stać się centrum wypoczynku i turystyki w regionie Małopolski południowej. Miasto prowadzi swoje działania w kierunku zapewnienia atrakcyjnej oferty dla rodzin z dziećmi (modernizacja parku zdrojowego, budowa tętni i skateparku, modernizacja bulwarów nad Poniczanką ze strefami zabaw dla dzieci). Budowa nowej sceny dla teatru to komplementarne uzupełnienie tej oferty przez powiat nowotarski, który inwestując w infrastrukturę kultury, stawia na podniesienie jakości życia mieszkańców i wzrost potencjału turystycznego całego regionu. Teraz pozostaje nam tylko złożyć całemu zespołowi teatru realizacji znakomitych przedsięwzięć artystycznych, kolejnych sukcesów oraz nieustającego entuzjazmu, dzięki któremu teatr będzie ubogacał i kształtował artystyczną wrażliwość następnych pokoleń.

## Industrialna przeszłość miasta

**CZELADŹ. W grudniu ubiegłego roku na mapie Czeladzi pojawiła się kolejna architektoniczna perleka. Mowa o Centrum Usług Społecznościowych i Aktywności Lokalnej SATURN, które mieści się w zmodernizowanych budynkach warsztatów elektrycznych i ponad 100-letniej transformatorowni dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Saturn.**



warstw podposadzkowych i posadzek, ścian działowych, tynków, okładzin ściennych i podłogowych, izolacji poddasza, wymianę stolarki drzwiowej i okiennej, balustrad, remont i renowację elewacji zewnętrznej, izolację ścian fundamentowych oraz wykonanie wszystkich niezbędnych instalacji dla obiektu.

- Ciekawy efekt uzyskaliśmy dzięki połączeniu budynków transformatorowni i warsztatów elektrycznych za pomocą szklanego łącznika i szklanej kładki. Ponadto budynek został w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez wykonanie pochylni na zewnątrz budynku oraz montaż dźwigu osobowego wewnątrz obiektu - dodaje burmistrz Szaleniec.

W nowo otwartym obiekcie realizowany jest projekt pod nazwą „SATURN - Czeladzka Planeta Rozwoju”, który uzyskał współfinansowanie z funduszy europejskich. Ma służyć poprawie funkcjonowania społecznego osób dorosłych, dzieci oraz ich otoczenia z obszaru rewitalizowanego - Kolonia Saturn. Całkowita wartość projektu wynosi 1 374 066 zł, natomiast dofinansowanie - 1 277 881,38 zł. Jest to kwota przeznaczona na działania w okresie do



- Zmodernizowane budynki znakomicie współgrają z istniejącą od kilku lat galerią Elektrownia powstała także w wyniku rewitalizacji zabytkowej kopalnianej elektrowni, są także kolejnym dowodem pamięci o dawnych pracownikach czeladzkiej kopalni i ciągle niezwykle silnej tradycji górniczej Czeladzi - mówi Zbigniew Szaleniec.

kwietnia 2021 roku. W ramach projektu organizowane jest wsparcie dla rodziców (trening kompetencji, grupa wsparcia, poradnictwo specjalistyczne), dla dzieci (zajęcia rozwijające kompetencje społeczne, organizacja czasu wolnego) i dla rodziny (trening relacji przywiązaniowej, zajęcia psychoedukacyjne).

## Dom dla misji zagranicznych

**Istniejący w Olsztynie na osiedle domów jednorodzinnych Likusy dom zakonny księży sercan o powierzchni ok. 500 mkw. decyzją władz zgromadzenia został poddany kompleksowej modernizacji i dostosowany do nowej funkcji - domu dla misji zagranicznych.**

Zadanie było bardzo trudne. Jak z domu zdekapitalizowanego i zniszczonego wykreować obiekt o niespotykanej funkcji w ramach niedużego budżetu, zachowując najwyższe standardy wykonawcze?

Położenie domu jest niezwykle malownicze. Kameralne osiedle Likusy z zabudową jednorodzinną sąsiaduje z jednym z najbardziej atrakcyjnych jezior w okolicy - jeziorem Ukiel. Okoliczne domy powstałe w ostatnich latach mają staranną architekturę, stąd wygląd domu zakonnego księży sercan daleko odbiegał od przyjętych standardów w okolicy. Wygląd zewnętrzny budynku podlegał wnikliwej analizie: był przedmiotem dyskusji inwestorów i projektantów. Ze względu na ograniczone fundusze niemożliwa była radykalna zmiana i wymiana dachu czy też struktury ścian zewnętrznych. Podjęte decyzje projektowe zmierzały do operowania detalem i materiałem przy zachowaniu istniejącego kształtu domu. Zastosowano nowoczesną szluskarkę okienną i drzwiową o jednokowej formie z panelami drewnianymi. Ten harmonijny rytm okiennic i drzwiowych uporządkował wygląd zewnętrzny i

adał budynkowi nowoczesny, minimalistyczny wygląd. Wprowadzone w strukturę okien panele drewniane nawiązują do tradycji ceglano-drewnianej domów warmińskich. Choć wielkość domu nie odbiega znacząco od wielkości sąsiednich budynków, jego kształt, forma, detal pozytywnie go wyróżniają z otaczającej zabudowy.

Funkcja domu została zmieniona. Do tej pory służył on sercanom jako dom zakonny; po modernizacji stał się domem dla misji zagranicznych. Ta zmiana funkcji wymusiła całkowitą zmianę struktur wewnętrznych domu. Tylko nieznaczne fragmenty stropów i ścian wewnętrznych zostały zachowane. Tak radykalne zmiany pozwoliły prawidłowo rozwiązać nową funkcję wewnątrz. Po modernizacji dom stał się schronieniem dla misji zagranicznych, czyli miejscem, gdzie mogą spędzać czas księża sercanie między kolejnymi misjami zagranicznymi. W funkcji domu wpisane są również pomieszczenia dla osób świeckich przygotowujących się na wolontariat. Stąd na niskim parterze wyodrębniono część ogólnodostępną dla interesantów - kancelarię z pomieszczeniami towarzyszącymi oraz jadalnię z zapleczem. Parter, pierwsze piętro i poddasze realizują funkcję mieszkalną dla księży z uwzględnieniem sal wspólnego pobytu. Wykorzystano taras widokowy na jezioro Ukiel jako część funkcji rekreacyjnej - dziennej. Kaplica, dostępna zarówno bezpośrednio z domu, jak i z podwórza otrzymała nowocze-

ny wygląd. Wnętrza domu również są utrzymane w nowoczesnej, minimalistycznej stylistyce.

Tak totalna modernizacja domu była nie lada wyzwaniem dla wykonawcy. Przy ograniczonym budżecie uzyskanie właściwych rozwiązań funkcjonalno-estetycznych wymagało dużego zaangażowania wykonawcy.

Dom Misyjny Księży Sercan został uroczystie poświęcony w październiku 2019 r. przez metropolitę warmińskiego arcybiskupa Józefa Górzynskiego w asyście Księży Sercan, projektantów i wykonawcy.



Za projekt odpowiadała firma Sosak i Sosak Projekt sp. z o.o., 10-712 Olsztyn, ul. Zodiakalna 2: mgr inż. arch. Stanisław Sosak, mgr inż. arch. Anna Dąbrowska-Sosak, mgr inż. arch. Karolina Czyż, mgr inż. arch. Magdalena Rybczyńska. Wykonawcą była firma Więźba sp. z o.o. PBH Jan Wieczorek, 10-688 Olsztyn, ul. Puchalskiego 22.





## Nowoczesny na te i tamte czasy

**WEJHEROWO. Szkoła Podstawowa nr 5 to jedna z najstarszych szkół w Wejherowie. Jej początki sięgają roku 1948, kiedy to 10 października, w przystosowanym na potrzeby edukacji baru dzieci z tzw. Bolduanowa, czyli Śmiechowa, usłyszały pierwszy dzwonek.**

Nazwa „Bolduanowo” pochodzi od nazwiska Teodora Bolduana – przedwojennego burmistrza Wejherowa, zamordowanego przez hitlerowców w październiku 1939 roku. To Teodor Bolduan powołał do życia Towarzystwo Ogródków Działkowych, które w 1938 roku wybudowało właśnie w Śmiechowie ok. 100 domków na działkach ogrodniczych. Stąd nazwa dzielnicy Bolduanowo, która długo istniała wśród wdzięcznych mieszkań-

ców Śmiechowa. Nowy i na tamte czasy nowoczesny budynek Szkoły Podstawowej nr 5, zwany wówczas pałacem, oddany został do użytku 26 września 1959 roku.

Od 6 czerwca 1970 roku, dziesiątej rocznicy szkoły, placówka w Śmiechowie nosi imię „obywatela świata”, genialnego kompozytora Fryderyka Chopina.

Po latach starań udało się w budżecie wygospodarować środki finansowe, które pozwoliły na rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5. Nowo wybudowany obiekt jest gigantyczną halą sportową, jedną z większych w regionie.

W sali gimnastycznej, o wysokości 7 m i wymiarach 44,5 na 27 m, uczniowie mogą uprawiać takie dyscypliny sportowe jak: piłka ręczna, minipiłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis oraz badminton.

Umożliwia to wielokrotne wykorzystanie tego obiektu, a młodzież szkolna może rozwijać swoje zainteresowania i zdolności w wielu dyscyplinach sportowych. Bardzo ciekawym elementem jest wyposażenie hali w ściankę wsporniczkową o wysokości 7 m. Cały obiekt przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na płycie boiska jednorazowo może przebywać około 50 osób, a na składanych trybunach zmieści się ponad 200 osób. Jest także możliwość przedzielenia hali sportowej kotarą, dzięki czemu można prowadzić niezależne zajęcia sportowe z kilkoma grupami. Oprócz samej przestrzeni przeznaczonej do uprawiania sportu na terenie hali powstało zaplecze socjalne, w tym między innymi węzły szatniowe, toalety (damskie, męskie i dla niepełnosprawnych), prysznic, pomieszczenia na sprzęt,

sale dla nauczycieli z toaletą, pomieszczenia porządkowe i magazynowe oraz techniczne. Uczniowie w drodze na zajęcia nie muszą wychodzić na zewnątrz, bo na halę sportową można przejść przez łącznik.

Realizując tę inwestycję, zadbano także o teren przyległy, wykonując miejsca postojowe, drogę przeciwpożarową, zamontowano ławki i stojaki dla rowerów. Mieszkańcy tej



części miasta doczekali się wymarzonej hali sportowej i to hali sportowej na miarę XXI

wieku, a młodzież może w pełni rozwijać swoje sportowe pasje.

➔ **DR BOGUSŁAW SUWARA, SEKRETARZ WEJHEROWA**

Sale gimnastyczne to miejsca, gdzie można aktywnie spędzać czas niezależnie od aury pogodowej. Inwestycje, które konsekwentnie realizujemy w naszym mieście, mają na celu zachęcenie mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu. Do prowadzenia zdrowej rywalizacji i fantastycznej zabawy, a przede wszystkim do aktywności społecznej. W wybudowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5 mieszkańcy mogą rozwijać swoje zainteresowania, może rozwijać je każdy, ponieważ oferowany wachlarz dyscyplin sportowych, które można w niej uprawiać, jest bardzo szeroki. Od piłki ręcznej, poprzez piłkę siatkową, koszykówkę, piłkę nożną, po tenis i badminton. Myślę, że ta inwestycja to spełnienie marzeń nie tylko uczniów, ale też pedagogów i rodziców.



## Leśniczówka była tu od początku

**SŁAWNO. Kolejna stara, zabytkowa leśniczówka odzyskała dawny blask. W gminie Postomino, pół kilometra od miejscowości Chudaczewko, na niewielkiej leśnej polanie w najwyższym punkcie okolicy w latach 1936–1938 wybudowano leśniczówkę. Teraz wygląda jak nowa.**



Powierzchnia użytkowa leśniczówki wynosi 153 mkw., w tym obecna powierzchnia kancelarii leśnictwa ok. 15 mkw. Jest to budynek podpiwniczony z poddaszem użytkowym. Obiekt posadowiony jest bezpośrednio na fundamentach kamiennych. Ściany zewnętrzne murowane z cegły ceramicznej. Strop nad piwnicą łukowy typu Klaina, strop nad parterem i poddaszem – drewniany. Więźba dachowa drewniana, krokwiowo-jętkowa.

W budynku od momentu wzniesienia przeprowadzone zostały trzy remonty. Dopiero podczas ostatniego remontu leśniczówki w 2019 r. zrealizowano najważniejszy zakres robót, który obejmował: wymianę pokrycia dachowego, częściową wymianę konstrukcji dachu, ocieplenie poddasza budynku, przebudowę lukarny w dachu, przebudowę ganku, przebudowę komina, wymianę schodów drewnianych wewnętrznych, wymianę posadzek, częściową wymianę okien – uporządkowanie układu rozmieszczenia otworów okiennych, wymianę

drzwi zewnętrznych, ocieplenie ścian zewnętrznych, z zachowaniem oryginalnego układu zdobieni elewacji wykonanych z cegły ceramicznej. Wszystkie elementy dekoracyjne zostały odtworzone 1:1, ze starej cegły ceramicznej, ciętej i szlifowanej. Inwestorowi bardzo zależało, aby podobać się stan pierwotny elewacji leśniczówki. Oczekiwany efekt końcowy został osiągnięty.

Z map historycznych wynika, że budynek zawsze pełnił funkcję leśniczówki, również podczas zamieszkiwania terenów Pomorza Zachodniego przez ludność niemiecką.

W bezpośrednim sąsiedztwie leśniczówki położona jest ścieżka edukacyjna, wiaty turystyczne oraz wieża pożarowa, z której rozpościera się przepiękny widok na pobliskie miejscowości, lasy, jeziora oraz Morze Bałtyckie.

➔ **SYLWESTER KUPCZYK, NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA SŁAWNO**

Potrzeba wykonania remontu i przebudowy leśniczówki Chudaczewko podyktowana była przede wszystkim pogarszającym się stanem technicznym budynku oraz jego postępującą degradacją. Przeprowadzone w poprzednich latach okresowe przeglądy techniczne wykazywały, że budynek bezwzględnie kwalifikował się do remontu. W elementach budynku występowały uszkodzenia i ubytki, tj.: przeciekające pokrycie dachowe z dachówki cementowej, zmuszające elementy drewnianej konstrukcji dachowej, nieszczelny komin itp. Natomiast brak



ocieplenia połaci dachowej, ścian zewnętrznych budynku oraz fundamentów powodował nadmierne straty ciepła z budynku. Poza tym leśniczówka Chudaczewko pełni rolę budynku funkcjonalnego i jest zakwalifikowana jako obiekt niezbędny dla gospodarki leśnej. W związku z tym utrzymanie go w dobrym stanie technicznym jest ważnym aspektem dla nadleśnic-

twa. Korzyści wynikające z realizacji remontu i przebudowy leśniczówki Chudaczewko to przede wszystkim poprawa funkcjonalności oraz bezpieczeństwa użytkowników pod względem BHP oraz ppoż.

Termomodernizacja poprawiła efektywność energetyczną budynku, a przez to uzyskano oszczędności energii, co pozwoli obniżyć koszty ogrzewania zimą czy chłodzenia latem. Leśniczówka oprócz poprawy stanu technicznego zmieniła się również wizualnie, co z pewnością służy wizerunkowi Lasów Państwowych. Ważnym aspektem było zrealizowanie zamierzonych prac związanych z ociepleniem budynku, z równoczesnym odtworzeniem historycznego wyglądu leśniczówki.

## Tunel, jakiego nie ma nikt

**DĄBROWA GÓRNICZA. Dla jednych to po prostu tunel łączący przedzieloną torami kolejowymi dzielnicę i perony kolejowe, dla innych, bardziej zaawansowany technologicznie obiekt. Jego budowa nie była ani łatwa, ani tania. Ale za to drugiego takiego nie ma w całej Polsce.**

Nowy tunel w Dąbrowie Górniczej Ząbkowicach został oddany do użytku w lutym ubiegłego roku. Prace nad jego realiza-

cją rozpoczęły się w 2017 roku. Do tej pory mieszkańcy chcący przedostać się z jednej części dzielnicy na drugą, bądź dostać się na kolejowe perony, korzystali ze starej, mocno wysłużonej stalowej kładki. Wszystkim tym, którzy musieli się codziennie mierzyć z jej niedoskonałościami, lata mordęgi zostały wynagrodzone z nawiązką.

Obecnie jest to jedyny w Polsce tego rodzaju tunel pod torami kolejowymi ze ścieżką rowerową. Został wyposażony w windy, które ułatwiają poruszanie się osobom niepełnospraw-



nym. Nawierzchnia w tunelu pokryta specjalną wypukłą farbą, której zadaniem jest naprowadzanie osób niewidomych. Na poręczach umieszczono informacje w języku Braille'a.

Inwestycja, której wykonawcą była firma Banimex, kosztowała 6,7 mln złotych. Została doprowadzona do szczęśliwego finału wspólnie przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA i gminę Dąbrowa Górnicza.

## Browar Kultury – perła architektoniczna

**Ostrowiecki Browar Kultury to obiekt, na który mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego oraz gmin ościennych czekali od lat. Spełnia standardy XXI w. i łączy tradycję z nowoczesnością.**



Projekt doskonale cementuje w sobie ducha historii tego miejsca, czyli dawnego browaru piwnego oraz miejsca scalającego trzy instytucje odpowiedzialne za kształtowanie kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim – Miejskiego Centrum Kultury, Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Biuro Wystaw Artystycznych.

Browar Saskich wybudowano w Ostrowcu w 1908 r. W czasie okupacji hitlerowskiej produkcję kontynuowano na potrzeby Niemców. Po 1945 r. jeszcze przez rok browar i młyn były samodzielnie zarządzane przez prawowitych właścicieli. Do lat 70. warzono tam piwo. W 1984 r. rozpoczęto adaptację budynków browaru na centrum kulturalne, a dwa lata później Miejskie Centrum Kultury. W 1995 r. siedzibę znalazło tu utworzone od podstaw Biuro Wystaw Artystycznych.

Budynek browaru znajduje się w ścisłym centrum miasta i jest jedną z pereł architektonicznych będących świadectwem przemysłowego dziedzictwa Ostrowca Świętokrzyskiego. Niestety jego stan techniczny z roku na rok po-

garszał się. W 2015 r., nowo wybrany prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosław Górczyński, podjął się trudnego zadania przywrócenia temu miejscu dawnego blasku i oddania go w ręce mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego. Szybko przygotowano koncepcję modernizacji i przebudowy obiektu oraz podjęto starania o uzyskanie zewnętrznych dofinansowań.

Adaptacja na potrzeby instytucji kultury pochodzących z początku ubiegłego wieku budynków dawnego browaru Saskich trwała dwa lata, przy czym same roboty budowlane 15 miesięcy.

Otwarcie Ostrowieckiego Browaru odbyło się w ciągu trzech kolejnych weekendów września 2019 r., prezentując ciekawą ofertę kulturalną. Jako pierwsze swoje podwoje otworzyło Miejskie Centrum

Kultury, a następnie Biuro Wystaw Artystycznych i Miejska Biblioteka Publiczna. Występ teatru z miasta partnerskiego Białej Cerkwi, koncerty Czerwonych Gitar i Krzysztofa Zalewskiego, a także lokalnych grup i zespołów artystycznych przyciągnęły rzeszę mieszkańców. Równie dużym uznaniem cieszyła się inauguracyjna starania o otwarcie BWA wystawa pt. „Artyści z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”. W ostatni weekend września 2019 r. Miejska Biblioteka Publiczna zaczęła przyjmować pierwszych gości. Z jednej strony stworzył się dla odbiorców dostęp do zbiorów, a z drugiej strony została wprowadzona nowa jakość pracy bibliotekarzy. Teraz biblioteka nie tylko wypożycza książki, ale proponuje najróżniejsze formy kulturowej aktywności dla mieszkańców.

➔ **JAROSŁAW GÓRCZYŃSKI, PREZYDENT OSTROWCA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO**

Z dumą możemy powiedzieć, że w pełni wykorzystaliśmy swoją szansę. We właściwym czasie, praktycznie w ostatnim momencie, za niespełna 20 mln zł, przy dofinansowaniu w wysokości 14 mln zł udało się stworzyć wspaniały obiekt. Obecna sytuacja gospodarcza oraz ta panująca na rynku inwestycji budowlanych pokazuje, że dziś na taki kompleks musielibyśmy wydać około 40 mln zł. To pokazuje, jak istotne są odważne decyzje i szybkość ich podejmowania. Zyskali przede wszystkim nasi mieszkańcy. Ostrowiecki Browar Kultury to nasza inwestycja w



przyszłość, gdyż kultura jest tym, co wzbogaca nas jako ludzi. Obiekt ten jest obecnie nie tylko największym w regionie centrum kultury skupiającym w jednym miejscu trzy podmioty – Miejskie Centrum Kultury, Miejską Bibliotekę Publiczną

oraz Biuro Wystaw Artystycznych – ale także miejscem działalności dla różnych podmiotów kulturowych. Najważniejsze jest to, że Browar, będący naszym dziedzictwem i mający ogromną wartość historyczną dla miasta, zaczął ponownie tętnić życiem. Liczymy, że tutaj swoje pierwsze kroki na artystycznej niwie stawiać będą przyszli artyści różnych dziedzin. Pierwsze miesiące użytkowania pokazują, że modernizacja ta była w pełni trafiona. Do niedawna tworzyliśmy i wzbogacaliśmy ofertę dla różnych grup wiekowych. To proces nie mniej ważny, dodatkowo wymuszający zachowanie elastyczności na zmieniającym się warunkach, zapotrzebowanie, trendy społeczne i unikanie rutyny.

# Bulwary ciekawe cały rok

**W obecnej edycji o statuetkę walczy wielokrotny uczestnik konkursu – Będzin (woj. śląskie). Tym razem miasto zagospodarowało bulwary nad brzegiem Czarnej Przemszy stanowiące przestrzeń integrującą lokalną społeczność.**

Powstało miejsce do organizowania rozmaitych imprez,

## Atrakcyjne miejsce nad rzeką

ŁUKASZ KOMONIEWSKI PREZYDENT BĘDZINA

**W Będzinie od pewnego czasu dzieją się rzeczy niebanalne i powstają ciekawe miejsca.**

ŁUKASZ KOMONIEWSKI: Tak, Będzin to miasto łączące bogatą historię z nowoczesną infrastrukturą, będące doskonałą przestrzenią do życia, inwestowania, pracy i wypoczynku. Niezaprzecalnym symbolem Będzina jest zamek królewski położony malowniczo na wzgórzu nad Czarną Przemszą. I właśnie nadbrzeżne okolice tej rzeki w bliskiej odległości od zamku postanowiliśmy przekształcić w prawdziwe centrum rekreacyjno-kulturalne Będzina.

**Zrewitalizowane bulwary nad rzeką mogą się stać prawdziwą wizytówką miasta.**

jak wystawy plenerowe, festyny, jarmarki, oraz z przeznaczeniem na spotkania, pikniki, występy estradowe itp. Miasto zakłada, że bulwary w obecnym kształcie będą eksploatowane całorocznie, w zależności od warunków atmosferycznych. Zagospodarowanie terenu polegało na wykorzystaniu naturalnych walorów krajobrazowych miejsca, w tym przy-

wykorzystaniu dwudzielnego koryta rzeki oraz terenu biologicznie czynnego na lewym brzegu Czarnej Przemszy.

Na bulwary w obecnej formie składa się forum miejskie w lokalizacji istniejącego placu integracyjnego z miejscami dla kontenerowych kiosków gastronomicznych oraz przestrzeni do biesiadowania. Jest także strefa rekre-



MATERIAŁY PRASOWE

wypoczynku nad wodą, co ułatwiają drewniane ławki i szeszlongi. Strefę rekreacyjno-sportową uzupełnia forum miejskie z punktami gastronomicznymi, gdzie można biesiadować i spędzać czas ze znajomymi i rodziną.

**Trzeba także powiedzieć o możliwości wykorzystania tego miejsca w celach kulturalno-rozrywkowych.**

acji z miejscem na siłownię terenową i plac zabaw dla dzieci oraz zatoka teatralna ze sceną i widownią plenerową na skarpie rzeki wraz z pływającym pomostem. Wyremontowano również kładkę dla pieszych przy projektowanej zatoce teatralnej. Mamy tu też przystań wodną z pomostem pływającym oraz przestrzeń przeznaczoną na wypożyczalnię sprzętu wodnego. W miejscu mostu przeznaczono do rozbiórki powstałą kładka dla pieszych. Utwardzone zostały ciągi

komunikacyjne dla pieszych i rowerzystów oraz zorganizowano zielony parking wraz z odwodnieniem. Rozbudowano oświetlenie całego terenu i wymieniono oprawy w istniejących lampach. Umocniono również brzegi rzeki i uzupełniono kamieniem ubytki umocnień. Zbudowano linię kablową do zasilania kiosków gastronomicznych oraz rozdzielnic lokalizowanych przy scenie i widowni plenerowej, a także zbudowano przyłącza wodno-kanalizacyjne.



MATERIAŁY PRASOWE

czynku i jeden z ciekawszych punktów na mapie Będzina. Jestem przekonany, że polubią go nie tylko dzieci i młodzi ludzie, ale stanie się też ulubionym miejscem seniorów, którzy będą mogli, w zależności od upodobań, albo odpocząć w cieniu na ławeczkach, albo aktywnie spędzić czas na siłowni.

**W niedalekiej odległości od bulwarów realizowane jest obecnie kolejne przedsięwzięcie o naprawdę dużym zasięgu, jakim jest hala sportowa.**

Tak, w zbiegu ulicy Sportowej i Piłsudskiego trwają prace nad budową hali widowiskowo-sportowej na 2500 osób. W nowoczesnej i wielofunkcyjnej hali będą organizowane atrakcyjne imprezy sportowe, wystawienne i kulturalne. Na pewno jednym z ciekawszych wydarzeń będą mecze

siatkówki MKS Będzin – będzińskiej drużyny PlusLigi. Będzie to godne dopełnienie całości inwestycji w śródmieściu i stworzy prawdziwy kompleks sportowo-rekreacyjny w centrum Będzina.

**Mieszkańców na pewno cieszy, że miasto się rozwija.**

Będzin to miasto, które co roku dynamicznie zmienia swój wizerunek. Chciałbym, aby wszyscy będzińscy mieszkańcy, i zadowoleni z warunków życia, pracy oraz wypoczynku. Wtedy można stwierdzić, że trud wkładany w zmianę otaczającej nas rzeczywistości ma sens. Jestem przekonany, że nowe inwestycje, takie jak zrewitalizowane bulwary nad Czarną Przemszą, nie tylko będą służyć mieszkańcom Będzina, ale będą atrakcyjne także dla turystów z okolicznych miast.

# Nowa przestrzeń i przedszkole

**STRZEGOM. Jedną z konkursowych inwestycji jest przebudowa i zagospodarowanie przestrzeni publicznej na terenie Grabiny i Starego Miasta w Strzegomiu wraz z renowacją zabytkowych murów obronnych. W konkursie uczestniczy też inna strzegomska inwestycja – przedszkole z oddziałem żłobkowym przy ul. Kościuszki.**

Realizacja projektu przebudowy przestrzeni publicznej Grabiny i Starego Miasta polegała na kompleksowej rewitalizacji dużej części miasta na obszarze zdegradowanym. Był to kolejny etap rewitalizacji, polegający na przywróceniu starych i nadaniu nowych funkcji przestrzeniom i obiektom miasta Strzegomia.

Ogólny zakres projektu obejmował zagospodarowanie terenu zielonego po jednej stronie rzeki Strzegomki wzdłuż ul. Dolnej wraz z dojściem do parku miejskiego (obręb ewidencyjny Grabina), zagospodarowanie parku miejskiego i terenów przyległych (obręb Starego Miasta) oraz renowację zabytkowych murów obronnych w rejonie parku wraz z odbudową ruin bastii.

Realizacja robót odbywała się na podstawie odrębnych dokumentacji projektowych z uwagi na specyfikę robót – osobne opracowanie projektowe obejmowało zakres związany z przebudową i zagospodarowaniem terenów przestrzeni miejskiej, a kolejne – remont i rewaloryzację murów obronnych wraz z bastiej, stanowiących obiekt wpisany do rejestru zabytków. Również teren Starego Miasta jest zabytkiem wpisanym do rejestru jako obszar historyczny układu urbanistycznego Strzegomia – historyczny ośrodek miejski i jako taki podlegał ścisłym uzgodnieniom konserwatorskim.

Zagospodarowanie i przebudowa przestrzeni publicznej jako terenów miejskich obejmowała dwa niejako odrębne, choć sąsiadujące ze sobą, obszary miasta realizowane w dwóch etapach: teren nad rzeką Strzegomką wzdłuż ul. Dolnej z dojściem do parku miejskiego (Grabina) oraz teren Starego Miasta.

## Przedszkole

Drugą strzegomską inwestycją jest przedszkole z oddziałem żłobkowym przy ulicy Kościuszki. To budynek demonstracyjny o znacznym podwyższonych parametrach charakterystyki energetycznej. Jest to budynek o funkcji czterooddziałowego przedszkola z dwuoddziałową częścią żłobkową i kuchnią produkującą na potrzeby własne oraz innych jednostek gminy.

Obiekt jest zlokalizowany w miejscu wyburzonego budynku przedszkola. Został posadowiony na płycie, zaprojektowany jako dwukondygnacyjny, sale na piętrze połączono z antresolami użytkowymi.

Budynek wykorzystuje współczesne rozwiązania architektoniczne, konstrukcyjno-materiałowe i instalacyjne o standardzie pasywnym, obok funkcji podstawowej ma służyć jako obiekt pokazowy dla samorządów lokalnych.

W zagospodarowaniu terenu wykorzystano istniejący zniwelowany plac po byłym budynku przedszkola, odrestaurowano i zabezpieczono istniejący kamienny mur, ograniczono wycinki drzew do minimum, przy czym zaprojektowano nowe nasadzenia gatunków rodzimych (również jako ekran przeciwsłoneczny), na stosunkowo stromych stokach poza wykonaniem wzmocnień (prace w toku) zaproponowano łąkę ekologiczną i gatunki zadarniające. Obiekt wyposażono w trzy

plac zabaw, w tym z elementami zagospodarowania przeznaczonymi dla dzieci niepełnosprawnych, wykonane na przepuszczalnej nawierzchni EPDM o indywidualnym wzorze.

W architekturze szczególnie istotne było uzyskanie przestronnego budynku, o przestronnym układzie jasnych i stonowanych kolorystycznie wnętrz, w tym komunikacyjnych, z zastosowaniem rozwiązań elastycznych funkcjonalnie (sala wielofunkcyjna parteru wyposażona w system ścian przesuwanych, pomieszczenia administracyjne i techniczne wydzielone ścianami działowymi o lekkiej konstrukcji, co umożliwi przyszłe zmiany). Celem projektu było powiązanie pomieszczeń żłobka i przedszkola z otoczeniem – ogrodem, za pomocą dużych przeszkleń fasady południowej. Spokojna, ale wyrazista kolorystyka i charakterystyczne przeskalowania detali architektonicznych nadają budynkowi cech architektury dla dzieci.

Konsekwentnie realizowano założenia odpowiedzialnego środowiskowo projektowania i wykonawstwa budowlanego: od strefowania układu pomieszczeń pod kątem temperatur użytkowych, poprzez wykorzystanie otwierania i zamykania fasady południowej na działanie promieni słonecznych (ruchome zewnętrzne żaluzje pionowe), wykorzystanie do budowy naturalnych materiałów (cegła silikatowa, izolacje z wełny mineralnej, higieniczne ogrzewanie płaszczynowe w ścianach), po zastosowanie odnawialnych źródeł energii zarówno do ogrzewania i wentylacji, jak i do produkcji energii elektrycznej w ogniwach fotowoltaicznych.

W projektowaniu i wykonawstwie budynku szczególnie istotne były rozwiązania eliminacji liniowych mostków



MATERIAŁY PRASOWE

termicznych oraz zapewnienie wymaganej szczelności powietrznej. Do osiągnięcia tych celów wykorzystano wysokiej jakości rozwiązania techniczne: dla zminimalizowania liczby punktowych mostków termicznych zastosowano zasadę montażu elewacji parteru „po zimnej stronie” na dedykowanej konstrukcji stalowej (z odrębnym fundamentem), z ciepłochronnymi łącznikami w miejscach usztywnienia do konstrukcji budynku, przekryty izolacją termiczną. Do montażu pozostałej części elewacji wentylowanej (o wysięgu do 60 cm od konstrukcji ściany) wykorzystano konsole w standardzie pasywnym, fasadę szklaną nosią systemowe termoizolacyjne i powietrznoszczelne elementy liniowe dwu różnych typów (w zależności od obciążenia), wmontowano również systemowe termoizolacyjne detale progowe. W konstrukcji i izolacji dachów skośnych dla ograniczenia mostka termicznego na dźwigarze z drewna klejonego wykonano płatwie nakładane, izolacja termiczna znajduje się w grubości dźwigara, nad nim w grubości płatwi, a dodatkowo jej warstwę podwieszono wraz elementami zapewniającymi szczelność do systemu stropu g-k. Dla ograniczenia liczby przebiegów ww. stropów absorbery akustyczne w salach dydaktycznych wykonano jako naklejone, nie mocowane mechanicznie. Dla uzyskania szczelności zastosowano systemowe folie i taśmy uszczelniające, w miejscach przejść instalacyjnych uzupełniono masami trwale plastycznymi.

• ZBIGNIEW SUCHYTA, BURMISTRZ STRZEGOMIA

Rejon Strzegomia obejmujący park miejski i dzielnicę Graby od dawna zasługiwał na rewitalizację. Obszar ten był zdegradowany, a posiada ogromny potencjał. Wspólnymi siłami dążyliśmy do tego, by wreszcie go ożywić i sprawić, by stał się konkurencyjny względem innych części miasta. Dzięki realizacji tej inwestycji dokonano się zmiana nie tylko w wymiarze gospodarczym i przestrzennym, ale też społecznym. Jednym z celów była poprawa warunków życia mieszkańców obszarów rewitalizacji, w tym osób niepełnosprawnych. W ramach rewitalizacji wybudowano m. in. zjeżdżalnię, huśtawki, park kalisteniczny i fontannę, odremontowano zabytkową bastiej, utworzono ogródek dydaktyczny, warzywniak-zielnik i zamontowano pergolę. Zrewitalizowano park wzbudził wielkie zainteresowanie naszych mieszkańców, którzy tłumnie go odwiedzali i po ustaniu pandemii koronawirusa będą ponownie odwiedzać piękne strzegomskie plany. Wspomnę, że proces rewitalizacji zbiegł się w czasie z odnowieniem zabytkowej estakady kolejowej, którą PKP wyremontowało za niebagatelną kwotę ponad 10 mln zł. Reasumując, rewitalizacja strzegomskiego parku miejskiego i dzielnicy Graby z pewnością wpłynęła na estetykę miasta, zdecydowanie poprawiła jego wizerunek i spowodowała zwiększenie liczby turystów odwiedzających naszą gminę. Natomiast budowa nowego przedszkola z oddziałem żłobkowym była świetną wiadomością dla strzegomskich dzieci i ich rodziców. Nowoczesny obiekt zastąpił stare wystuzone



MATERIAŁY PRASOWE



MATERIAŁY PRASOWE

przedszkole, które w ogóle nie nadawało się już do użytkowania. Nowy budynek zaprojektowano z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii, gwarantujących znaczne podwyższone parametry energetyczne, w związku z czym jest to obiekt demonstracyjny, który stanowi wzór dla innych inwestorów, jak wdrażać nowoczesne rozwiązania energooszczędne w budownictwie użyteczności publicznej. Pomieszczenia sal i antresole są bardzo przestronne i ciekawie zaaranżowane, tak by dzieci czuły się jak w domu. Mają one nawet specjalną rurę, którą mogą zjeżdżać do wewnętrznego placu zabaw. Przedszkole i żłobek mają trzy place zabaw dostosowane do wieku i niepełnosprawności, a także sad owocowy oraz ogrody „ptaśki” i „motyli”. Amfiteatr umożliwia integrację strzegomskich przedszkoli w czasie wspólnych imprez. Warto podkreślić, że na budowę tego obiektu pozyskaliśmy największą w historii gminy Strzegom dotację z Unii Europejskiej – ok. 17 mln zł. Jest on niewątpliwie naszą dumą i jednym z najnowocześniejszych tego typu budynków w Europie. Do Publicznego Przedszkola nr 1 uczęszcza 95 dzieci, zaś do Żłobka nr 1 – 50 podopiecznych.

